

Justyna Tymieniecka-Suchanek

Antyutopia "Republika Krzyża Południowego" Walerija Briusowa

Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze 17, 47-57

1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Antyutopia *Republika Krzyża Południowego* Walerija Briusowa

Justyna Tymieniecka-Suchanek

Traktaty filozoficzno-polityczne Ksenofonta, Arystotelesa i Platona dowodzą, że marzenie o doskonałym ustroju społecznym towarzyszyło myślicielom od czasów najdawniejszych. Projekt idealnego państwa stał się dla pisarzy obiecującą i niewyczerpaną kopalnią tematów. Z refleksji nad niedoskonałością ludzkiej natury, wadliwym systemem organizacji społecznej zrodziła się w piśmiennictwie utopia¹, a wraz z jej rozwojem — antyutopia². Ta ostatnia bywa nazywana rozmaicie: dystopia, kakotopia, utopia negatywna (czarna, odwrócona lub ukośna)³. Gwoli ścisłości dodajmy, iż w literaturze

¹ Za pierwszą próbę utopii literackiej na gruncie rosyjskim można uznać *Telemachidę* (1766) W. Triediakowskiego. Zwraca na ten fakt uwagę W. Wilczyński w recenzji *Русская литературная утопия. Москва 1986*. „Slavia Orientalis” 1988, nr 3, s. 484—485. Zob. również *Русская литературная утопия*. Red. В. П. Шестаков. Москва 1986; А. Ф. Бритиков: *Русский советский научно-фантастический роман*. Ленинград 1970, s. 23—26. Lotman twierdzi, że N. Czernyszewski i F. Dostojewski — jakkolwiek z różnych względów — są najważniejszymi autorami rosyjskich powieści utopijnych. Badacz ten rozpatruje powieść *Idiota* (1869) w aspekcie utopii moralnego przeobrażenia człowieka. Utworem nowatorskim w rozwoju gatunku utopii jest, zdaniem Lotmana, *Co robić?* (1863). Przypomnijmy, iż po ukończeniu powieści *Co robić?* Czernyszewski przystąpił do pracy nad trylogią, której nie napisana ostatnia część miała nosić tytuł *Utopia*. Cykl pt. *Powieści w powieści* o charakterze utopijnym pozostał nie dokończony. O tradycjach rosyjskiej literatury utopijnej świadczy książka W. Światłowskiego pt. *Rosyjska powieść utopijna* (1922), na którą powołuje się Lotman. Zob. Л. М. Лотман: *Реализм русской литературы 60-х годов XIX века*. Ленинград 1974, s. 207—257.

² Por. hasła „utopia” i „antyutopia” w: *Słownik terminów literackich*. Red. J. Sławiński. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988, s. 35 i 551. Stanisław Lem pisze: „Jak nas informuje greka, „utopia” — czy raczej „outopia” — to jest miejsce „nigdzie” się znajdujące, poprawnie należałoby nazwać dobre miejsce — „eutopia”, niedobre zaś — „dystopia”. Zob. S. Lem: *Fantastyka i futurologia*. T. 2. Kraków 1970, s. 278. Zob. również J. Szacki: *Utopie*. Warszawa 1968, s. 9—12. Jedną z pierwszych w literaturze rosyjskiej antyutopii jest *Miasto bez nazwy* (1839) W. Odojewskiego.

³ Terminy te tylko do pewnego stopnia można traktować synonimicznie. Palczewski sugeruje podział dystopii na dwie grupy, który to podział tylko pozornie może się wydać nieuzasadniony.

współczesnej istnieją również utwory określane mianem utopii reakcyjnej, której przykładem może być powieść R. Heinleina *Przepaść* (1952)⁴. O ile utopiści ukazują świetlaną wizję ludzkości, o tyle w utworach kontrutopijnych ideał wzorowo zorganizowanego społeczeństwa ulega przewartościowaniu bądź deprecjacji.

Za pierwszą antyutopię uchodzi dzieło J. Halla *Mundus alter et idem*, napisane w 1600 roku. Pewne pierwiastki antyutopijne pojawiły się już wcześniej w cyklu F. Rabelais'go *Gargantua i Pantagruel* (1532—1564), a następnie dały o sobie znać w prozie XVIII wieku, by wymienić *Podróż Guliwera* (1726) J. Swifta czy powiastkę filozoficzną *Mikromegas* (1752) F. Woltera⁵. Rodowód tego gatunku jest jednak starszy, ponieważ jego początki sięgają dalekiej starożytności (na przykład *Ptaki* i *Plutos* Arystofanesa). Z całą pewnością za źródło współczesnej literatury antyutopijnej można uznać traktat Platona *Państwo*.

„Platońską próbę podporządkowania jednostki domniemanemu dobru ogółu — pisze A. Kowalska — poddawano krytyce, najostrzej w Anglii, po ostatniej wojnie światowej. Filozofowie tej miary, co B. Russel oraz K. R. Popper nie wahali się wskazywać na Platona jako na twórcę paradygmatu totalitaryzmu. Zarzut ten sformułowano pod wpływem świeżych doświadczeń z ustrojami totalitarnymi w Europie. Toteż mimo że doceniano postępowe idee w filozofii Platona, jego *Państwo* potraktowano jako utopię podszytą antyutopią.”⁶

Bodaj we wszystkich dotychczas znanych utopiach można dostrzec ideę zniewolenia jednostki i niwelowanie ludzkiej indywidualności w wyniku dużego stopnia reglamentacji życia⁷. Granica między utopią i antyutopią ma zatem charakter relatywny⁸. To, co w utopii wskazywane jest jako idealny układ stosunków społecznych, w antyutopii staje się jego zaprzeczeniem. Eutopia może przekształcać się w dystopię nie tylko w zależności od systemu wartości, jaki posłuży za kryterium oceny świata przedstawionego, ale i od okresu historycznego, w którym taka ocena została przeprowadzona. W pełni uzasadnione wydaje się więc stanowisko Andrzeja Zgorzelskiego⁹. Sugeruje on

Utopia negatywna (czarna) ukazuje koszmarną wizję świata, antyutopia czy też kontrutopia (jak sama nazwa zresztą wskazuje) jest antytezą utopijności jako takiej, która godzi w jej podstawowe cele i założenia. Zob. J. K. Palczewski: *Wstęp*. W: H. G. Wells: *Wielki czas*. Wrocław 1985, s. XVII.

⁴ J. Kagarlicki: *Co to jest fantastyka?* Tłum. K. Malinowski. Warszawa 1977, s. 453.

⁵ Zob. J. Kadz-Palczewski: *O utopijności (Szkic historyczny)*. „Kwartalnik Neofilologiczny” 1968, z. 2.

⁶ A. Kowalska: *Od utopii do antyutopii*. Warszawa 1987, s. 13—14.

⁷ Píše na ten temat J. Kagarlicki: *Co to jest fantastyka?...*, s. 416—426.

⁸ Zob. J. Szacki: *Spotkania z utopią*. Warszawa 1980, s. 166—183.

⁹ A. Zgorzelski: *Fantastyka. Utopia. Science fiction. Ze studiów nad rozwojem gatunków*. Warszawa 1980, s. 89—90.

bowiem, że antyutopia jest jedynie odmianą gatunku utopijnego, który należy ujmować w aspekcie diachronicznym, co prowadziło do wskazania na wielopostaciowe jego warianty, właściwe pewnej epoce historycznej. Co więcej, badacz sygnalizuje, iż wyróżnienie antyutopii jako zupełnie odrębnego gatunku tylko na podstawie zmian w warstwie tematycznej prowadzi do poważnych nieporozumień¹⁰.

Wiele atrakcyjnych rozwiązań w zakresie tematyki antyutopijnej przyniósł wiek XIX. Ukazały się wtedy utwory przedstawiające mroczną wizję przyszłości, takie jak *Ostatni człowiek* (1826) M. Shelley, *Tragedia człowieka* (1861) I. Madácha czy *Darwin w świecie maszyn* (1863) S. Butlera. Począwszy od lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia pojawia się coraz więcej antyutopii, w których pierwszoplanowe miejsce zajmuje problem dialektyki postępu naukowo-technicznego¹¹. Wśród nich najbardziej reprezentatywne to *Nadchodzące plemię* (1871) E. Bulwera-Lyttona oraz *Erewhon* (1872) S. Butlera¹². W tym samym czasie w literaturze rosyjskiej mamy do czynienia z antyutopią w twórczości Fiodora Dostojewskiego (*Notatki z podziemia*, 1864; *Biesy*, 1870; *Sen śmiesznego człowieka*, 1877), który dyskredytuje wszelkie idee przyszłego „raju” na ziemi¹³. Najwybitniejszym utworem antyutopijnym wszystkich czasów są, według J. Szackiego, *Notatki z podziemia*, gdyż gromadzą „bodaj wszystkie argumenty, jakimi — aż do czasów najnowszych — zwykli posługiwać się antyutopiści”¹⁴. Jeśli zaś za Anną Gildner antyutopią nazwiemy krytykę pewnego światopoglądu, okaże się, iż rosyjską literaturę antyutopijną wzbogacą powieści reprezentujące tzw. nurt nihilistyczny¹⁵.

Za zwiastuny dwudziestowiecznej antyutopii uchodzą dwa utwory utopijne, a mianowicie *W roku 2000* (1888) E. Bellamy’ego i *Wieści znikąd* (1890) W. Morrisa. Jednakże za prekursora, a zarazem jednego z najwybitniejszych przedstawicieli utopii negatywnej uważa się powszechnie Herberta G. Wellsa¹⁶, którego *Wehikul czasu* (1895) i następne powieści (*Wyspa doktora Moreau*, 1896; *Wojna światów* 1898; *Kiedy śpiący budzi się*, 1899; *Pierwsi ludzie na Księżycu*, 1901) otworzyły nową i, jak się okazało w następnych dzie-

¹⁰ Ibidem, s. 101.

¹¹ Zob. J. Kagarlicki: *Co to jest fantastyka?...*, s. 436–440.

¹² Zob. G. Sampson: *Historia literatury angielskiej w zarysie*. Tłum. P. Graff. Warszawa 1967, s. 898–899.

¹³ См. Н. И. Пруцков: *Утопия или антиутопия? В: Достоевский и его время*. Ред. В. Г. Базанов, Г. М. Фридендер. Ленинград 1971; Н. Ф. Бельчиков: „Золотой век” в представлении Ф. М. Достоевского. В: *Проблемы теории и истории литературы*. Ред. В. И. Кулешов. Москва 1971.

¹⁴ J. Szacki: *Spotkania z utopią...*, s. 155.

¹⁵ A. Gildner: „My” — antyutopia Jewgienija Zamiatina. W: *Powieść rosyjska XIX i XX wieku*. Red. S. Poręba. Katowice 1984, s. 115.

¹⁶ O utopii negatywnej w twórczości Wellsa pisze w swojej monografii: J. K. Palczewski: *Utopista bez złudzeń. Herbert George Wells*. Warszawa 1976, s. 25–53.

sięcioleciach, niezwykle produktywną perspektywę rozwoju tego typu literatury.

Na początku XX wieku antyutopia jest już ukształtowana jako gatunek, który zespala organicznie krytykę terażniejszości, prezentację pesymistycznych wizji przyszłości z zanegowaniem określonych poglądów utopijnych, jakie w toku postępu ukazały swe inne oblicze¹⁷.

Utwarem o przelomowym znaczeniu w literaturze antyutopijnej początku naszego stulecia jest opowiadanie *Maszyna staje* (1909) Edwarda M. Forstera, ponieważ uchodzi ono za wzorzec tzw. antyutopii antymaszynowej¹⁸. Pisarz ukazuje świat skazany na zagładę w wyniku nadmiernego uzależnienia ludzi od maszyn, które stało się przyczyną fizycznej i duchowej degeneracji człowieka. W tym nurcie antyutopijnym sytuują się dwa nie ukończone inedita Walerego Briusowa *Powstanie maszyn* (1908) i *Bunt maszyn* (1915)¹⁹, opowiadania traktujące o absurdach cywilizacji.

W centrum uwagi pisarza znalazł się problem bezowocności postępu naukowo-technicznego, mogącego w określonych warunkach obrócić się przeciwko człowiekowi. W *Powstaniu maszyn* Briusow rysuje fantastyczną wizję przyszłej cywilizacji dysponującej niewyczerpanymi zasobami energii. Wielki postęp w dziedzinie elektrotechniki doprowadził do absurdalnego podziału zmechanizowanego świata na „rejonry maszynowe”, posiadające niezależne stacje elektryczne. Każdy z osiemdziesięciu czterech rejonów został podzielony na dystrykty, składające się z tzw. fiem. Jest to epoka, kiedy „myśląca maszyna” powstaje przeciwko człowiekowi, stopniowo tracącemu nad nią kontrolę. Bohater, który przeżył tragedię, jaka rozegrała się w dystrykcie oktopolskim, wyznaje ze zdumieniem, iż maszyny w czasie powstania działały z „diabelską logiką”. W szkicu *Bunt maszyn* Briusow głosi potrzebę wyzwolenia ludzi spod władzy techniki, całkowicie podporządkowującej sobie jednostkę. Automatyzacja życia przekroczyła granice zdrowego rozsądku. Wzrastająca fizyczna indolencja człowieka grozi jego cielesną degeneracją i deformacją. Świadczy o tym następująca konstatacja narratora:

Физический труд, даже всякое телесное усилие почти вовсе исчезли из жизни человека, оставаясь только в области игр, гимнастики и спорта [...]. Потребности в физическом труде не было в такой мере, что врачи согласно констатировали начинающуюся у людей атрофию мускулов, умения быстро ходить и бегать, способности владеть руками.²⁰

¹⁷ J. Kagarlicki: *Co to jest fantastyka?...*, s. 446–447.

¹⁸ Ibidem, s. 446.

¹⁹ Opowiadania te znajdują się w: *Литературное наследство*, т. 85. Ред. М. Б. Храпченко, В. Р. Щербина. Москва 1976, s. 95–103. См. В. Б. Муравьев: *Неопубликованные и незавершенные повести и рассказы В: Литературное наследство...*, s. 65–73.

²⁰ Ibidem, s. 102.

Profetyczność pisarza ujawniła się tutaj z całą sugestywnością. Briusow zdaje się ostrzegać przed systemem technokratycznym, który daje nieograniczone możliwości manipulowania jednostką i dławienia jej indywidualności. Hipertrofia postępu naukowo-technicznego pozbawia istnienie człowieka jakiegokolwiek sensu, czym może z czasem doprowadzić ludzkość do zguby. Skłonności profetyczne rosyjskiego symbolisty dały o sobie znać już wcześniej w antyutopii *Republika Krzyża Południowego*.

Republika Krzyża Południowego ukazała się w tomie nowel i scen dramatycznych pt. *Oś ziemską*. W przedmowie do edycji z 1907 roku Briusow podkreślał wtórność i niedoskonałość warsztatową swych pierwszych prób prozatorskich, a jednocześnie ujawnił, że za źródło inspiracji posłużyły mu utwory Edgara A. Poe'go, Anatola France'a i Stanisława Przybyszewskiego. „Nikt lepiej i ostrzej ode mnie — przyznawał pisarz — nie odczytuje wad tej książki, świadom jestem, że na takich opowiadaniach, jak *Republika Krzyża Południowego* lub *Teraz, kiedy się obudziłem...*, nadto silny wpływ wywarł Edgar Poe [...]”²¹ Błędem byłoby wysuwanie wniosku o artystycznej niedoskonałości bądź epigońskim charakterze *Republiki Krzyża Południowego*²², tylko dlatego, że zaznaczył się w niej wpływ takich późnych opowiadań Poe'go, jak *Pogawędka z mumią* (1845) czy *Mellonta Tauta* (1849)²³. Odnotujmy na marginesie, że *Wehikuł czasu* pomimo wielu wzorów i zapożyczeń — jak dowodzi J. K. Palczewski — bezwzględnie pozostaje utworem oryginalnym²⁴. Briusow transponuje, co prawda, pewne wątki z prozy amerykańskiego pisarza, lecz nie czyni tego w sposób mechaniczny. Warto dodać, że jeden z badaczy dostrzegł w opowiadaniu *Republika Krzyża Południowego* inspiracje płynące z innego, rodzimego źródła, a mianowicie *Zbrodni i kary* F. Dostojewskiego, ponieważ opowiadanie Briusowa nawiązuje do koszmarnego snu Raskolnikowa, w którym „ludzie czynią zło wbrew deklaracjom czynienia dobra”²⁵.

²¹ Cyt. za R. Śliwowski: *Wstęp*. W: W. Briusow: „*Rea Silvia*” i inne opowiadania. Warszawa 1976, s. 15. (Wszystkie następane cytaty pochodzą z tego wydania, stronicę podaje w tekście).

²² Zob. ibidem, s. 15—16.

²³ См. Н. В. Ковалев: *Эдгар Аллан По. Новеллист и поэт*. Ленинград 1984, s. 253—266. Okazuje się, iż cztery opowiadania E. Poe'go, a wśród nich i *Mellonta Tauta*, są do pewnego stopnia plagiatami. Badania literackie wykazały, że pisarz amerykański przywłaszczył sobie kilkanaście stron z utworów J. Atterleya, J. Herschela, A. Reesa i M. Masona. Zob. obszerny przypis K. Malinowskiego w: J. Kagarlicki: *Co to jest fantastyka?*..., s. 39.

²⁴ Zob. J. K. Palczewski: *Wstęp*..., s. XXXIX—XL.

²⁵ J. Kapuścik: *Leonid Andriejew. Wymiar światopoglądowy twórczości*. Kraków 1989, s. 95. Przypomnijmy, że w śnie Raskolnikowa świat został skazany na pastwę irracjonalnej zarazy. Ludzi zaatakowała infekcja złośliwych drobnoustrojów w postaci obdarzonych rozumem i wolą duchów, które zachwiały prawidłowy wybór między dobrem i złem. Zob. F. Dostojewski: *Zbrodnia i kara*. Tłum. Cz. Jastrzębiec-Kozłowski. Warszawa 1986, s. 559—560.

Republika Krzyża Południowego (1905) nie była oczywiście utworem nowatorskim i odosobnionym w literaturze światowej. Posępny obraz zagłady ludzkości w wyniku rozpełtania różnego rodzaju żywiołów i epidemii ukazała swego czasu wspomniana już Mary Shelley w powieści *Ostatni człowiek*. Najwięcej utworów przedstawiających apokaliptyczne wizje przyszłych katastrof pojawiło się zwłaszcza pod koniec XIX wieku²⁶. Obraz państwa totalitarnego również nie był nowością. Wystarczy przypomnieć projekt systemu totalitarnego Szygalowa w *Biesach* Dostojewskiego. *Republika Krzyża Południowego* stanowi jednak zjawisko interesujące, by nie rzec szczególne, na tle literatury rosyjskiej XX wieku jako pierwsza socjalno-fantastyczna antyutopia²⁷, zawierająca ostrzeżenie przed totalitaryzmem. Jej autor w tym względzie okazał się prekursorem, wyprzedzając o piętnaście lat powieść antyutopijną *My* (1920) J. Zamiatina.

Jeden z krytyków radzieckich, K. Gierasimow, wyraził przekonanie, iż Briusow w swej antyutopii „przewidział inwolucję systemu kapitalistycznego w faszyzm”²⁸. Równie dobrze można przyjąć, że pisarz przewidział totalitarny socjalizm. Nie chcemy tutaj oczywiście wdawać się w jałowy spór o to, co było przedmiotem przewidywań Briusowa. Niezależnie od jakichkolwiek sugestii jego utwór nabiera uniwersalnego znaczenia jako krytyka wszelkich niewłaściwych metod sprawowania władzy. Wydaje się jednak, iż pisarzowi bliższe były realia rosyjskie. Jest wysoce prawdopodobne, że Briusowowski obraz państwa totalitarnego jest ekstrapolacją tendencji rozwojowych rewolucyjnej Rosji. Przemawia za tym fakt, że pisarz kwestionuje wizję państwa o ustroju opartym na pozornej dyktaturze proletariatu miejskiego, skazując je na zagładę. Opowiadanie o unicestwieniu totalitarno-oligarchicznego „państwa robotników” opublikowane tuż po moskiewskim powstaniu grudniowym, kulminacyjnym punkcie rewolucji 1905 roku, jest niewątpliwym świadectwem intelektualnej rozterki i sceptycyzmu Briusowa wobec przemian rewolucyjnych, świadectwem jego wątpliwości, co do słuszności kierunku, w jakim zmierza Rosja. Przypomnijmy, iż właśnie w tym czasie pisarz polemizował z tezami Lenina na łamach czasopisma „Wiesy”²⁹, a w roku następnym opublikował opowiadanie pt. *Ostatni męczennicy*, w którym odzwierciedlił swój wyraźnie negatywny stosunek do ówczesnej rzeczywistości rosyjskiej. Znamienne są tutaj następujące słowa narratora:

²⁶ J. K. Palczewski: *Utopista bez złudzeń...*, s. 26.

²⁷ См. С. Гречышкін, А. Лавров: *Примечания*. В: В. Брюсов: *Повести й рассказы*. Москва 1983, s. 346.

²⁸ Cyt. za R. Śliwowski: *Wstęp...*, s. 17.

²⁹ René Śliwowski zwraca uwagę na to, że Briusow epatował współczesnych swoją postawą wobec rosyjskiej rzeczywistości społeczno-politycznej przed i po roku 1917. Zob. R. Śliwowski: *Ognisty anioł Walerego Briusowa*. „Literatura na Świecie” 1980, nr 12, s. 304–305.

Na zakończenie nie mogę nie wyrazić wdzięczności dla kraju, który dał mi schronienie, oraz radości, iż jest na świecie miejsce, gdzie panuje nadal wolność słowa drukowanego i gdzie można śmiało wypowiadać sądy, nie sprowadzające się jedynie do sławienia Tymczasowych Rządów Rewolucyjnych.

(s. 103)

W *Ostatnich męczennikach* Briusow ukazuje wizję państwa przyszłości, w którym na skutek wybuchu rewolucji dochodzi do tragicznych wydarzeń. Sztab rewolucyjny podejmuje decyzję o unicestwieniu tajemniczej sekty religijno-erotycznej, gdyż jej członkowie nie zaakceptowali nowej władzy. Oryginalna interpretacja futurologiczna prawidłowości rozwoju społeczno-politycznego została tutaj oparta — jak podaje jeden z badaczy — na niedawnych wydarzeniach rewolucji 1905 roku³⁰.

W *Republice Krzyża Południowego*, podobnie jak w powieści *My Zamiatana*, mamy do czynienia z ekstrapolacją³¹, która jako jedna z podstawowych zasad w antyutopii fantastyczno-naukowej odrzuca koncepcję harmonijnego rozwoju społeczeństwa. Utwór jest więc oparty na przesłance *science fiction*³². Akcja została umieszczona w świecie przyszłości, gdzie znane są takie osiągnięcia techniki, jak sterowane aerostaty, pociągi elektryczne poruszające się z ogromną prędkością, cyklopowe miasto pod szklanym dachem z wentylatorami do ciągłej wymiany powietrza. Pisarz ukazał futurologiczną wizję państwa totalitarnego, które powstało z trzystu hut stali. Życie koncentruje się tutaj wyłącznie w wielkich przemysłowych aglomeracjach miejskich, gdyż nadmierny rozwój cywilizacji spowodował unicestwienie naturalnego środowiska człowieka. Młode państwo o wielce wymownej nazwie Republika Krzyża Południowego zostało umiejscowione na Antarktydzie, będącej do lat dwudziestych naszego stulecia ziemią niczyją. Republika wykazuje imperialistyczną i ekspansywną tendencję rozwojową:

W swej nocie przesłanej rządów całej kuli ziemskiej nowe państwo rościło pretensje do wszystkich terytoriów zarówno kontynentu, jak i wysp położonych w obrębie południowego kręgu polarnego oraz do wszystkich części tych terytoriów, które wykraczają poza wspomniany obszar.

(s. 49)

Życie egalitarnego społeczeństwa podlega w Republice bezwzględnej reglamentacji. Wszyscy mieszkają w standardowych pomieszczeniach, noszą jednakowy fason ubrań, o tej samej porze otrzymują jednakowe wyżywienie.

³⁰ J. S m a g a: *Dekadentyzm w Rosji*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1981, s. 186.

³¹ A. G i l d n e r: „*My*” — *antyutopia...*, s. 106.

³² Tematyka *science fiction* nie była obca Briusowowi, który jako jeden z pierwszych zainteresował się problemami kosmosu. Utwory fantastyczno-naukowe Briusowa (*Góra Zvezdy*, 1895—1899; *Zemlja*, 1904; *He воскрешайте меня*, 1918; *Экспедиция на Марс*, 1918—1919; *Первая междупланетная экспедиция*, 1921) zapewne czekają na swojego badacza.

Obywatele wiedzą jak gdyby atrakcyjny byt, biernie korzystając z zaplanowanej z góry i unormowanej wegetacji, bo jak inaczej nazwać egzystencję, która została uregulowana w najdrobniejszych szczegółach. Państwo ingeruje we wszystkie dziedziny życia społecznego, kulturalnego, a nawet religijnego, sprawując nad nimi ścisłą kontrolę. Społeczeństwem rządzi Rada Republiki dysponująca potężnym aparatem inwigilacji, na który składa się tajna policja, straż narodowa i milicja ludowa. Aparat władzy rozwinął mechanizmy indoktrynacji służące tłumieniu wszelkiego niezadowolenia. Wprowadzono surową cenzurę prasy, godzinę policyjną oraz zakaz opuszczania terytorium kraju. Pracownicy fabryk państwowych, aż rojących się od donosicieli i tajnych agentów, nie otrzymują wynagrodzenia pieniężnego. W państwie, w którym jednostka jest przedmiotem manipulacji ze strony aparatu propagandy, ludzie zostali doprowadzeni do takiego stopnia inercji umysłowej, iż wierzą w rzekome dobrodziejstwa wypływające z dyktatorskich rządów. Samowładcza tyrania rozwija się bez przeszkód dzięki pozorom demokracji i wolności, jakie stwarza Konstytucja Republiki. Za jedynych pełnoprawnych obywateli państwa uznaje ona bowiem robotników, stanowiących sześćdziesiąt procent całej ludności. To spośród nich wybiera się posłów do Izby Ustawodawczej, lecz nie odgrywają oni najmniejszej roli w rządach politycznych kraju.

Pewne prerogatywy dotyczące mody i umeblowania mieszkań przyznano ludności Gwiazdne Miasta, stolicy Republiki. Jednak i tutaj życie obywateli zostało w pełni podporządkowane surowej władczej reglamentacji. Ludzie żyją tu pod gigantycznym nie przepuszczającym światła dachem, wtłoczeni są w ramy ogromnego skupiska miejskiego, liczącego dwa i pół miliona mieszkańców. Przygnębiający obraz miasta o jednakowych zabudowaniach bez okien nie napawa bynajmniej optymizmem.

Briusow kreśli apokaliptyczną wizję zagłady totalitarnego państwa, którego obywatele zapadli na enigmatyczną chorobę *mania contradicens*. Absurdalna epidemia tzw. kontradycji, polegająca na tym, że ludzie robią dokładnie to, czego się dotąd obsesyjnie wystrzegali, okazuje się katastrofalna w swych skutkach. Mieszkańcy Republiki pod wpływem rozstroju nerwowego stają się mimowolnymi sprawcami wszelkiego zła. Dopuszczają się czynów repulsywnych w postaci nierządu, morderstw i grabieży. Lubieżne orgie w pobliżu rozkładających się zwłok, gwałty dokonywane na dzieciach, kanibalizm — wszystkie te ekstremalne przejawy ludzkiego zwyrodnienia są rezultatem monsturalnej zarazy. Kraj pogrąża się w mroku anarchii. Żywiół chaosu rozprzestrzenia się, całkowicie podporządkowując sobie jednostkę, w której do głosu dochodzi instynkt atawistyczny. Oto efekt rozpełnianej epidemii:

W ciągu tych dni Gwiazdne Miasto przemieniło się w ogromne czarne pudło, w którym kilka tysięcy jeszcze żywych, człekokształtnych istot błąkało się pośród smrodu setek tysięcy gnijących trupów, gdzie wśród żyjących nie znajdował się nikt, kto byłby świadom

swej sytuacji. Było to miasto szalonych, gigantyczny dom wariatów, największy i najohydniejszy Bedlam, jaki kiedykolwiek świat oglądał. I owi obłąkańcy mordowali się nawzajem, zabijali kindżałami, przegryzali sobie gardła, umierali z szaleństwa, umierali z głodu i na skutek wszelkich chorób, jakie tylko istniały w tym zakażonym powietrzu.

(s. 86—87)

W swej antyutopii Briusow dał wyraz przekonaniu, że ograniczenie wolności, przemiana ludzi w masy powoduje, iż przestaje być możliwe stworzenie pełnej sprawiedliwości społecznej. Unifikacja życia wcale nie sprzyja zjednoczeniu ludzkości, lecz wręcz przeciwnie, prowadzi do całkowitego jej rozpadu. W państwie, w którym tłumione są wszelkie manifestacje jednostkowego rozwoju, niwelowany i niszczone jest najmniejszy przejaw indywidualności, ludzka wytrzymałość psychiczna dobiega kresu. Tajemnicza epidemia jest zatem czymś w rodzaju „buntu” podświadomości przeciwko warunkom, urągającym prawidłowemu rozwojowi ludzkiej osobowości. Pisarz sugeruje bowiem, że przyczyną prostracji mieszkańców Republiki był system, w jakim żyli:

Taki był, najogólniej rzecz biorąc, tryb życia w Republice Krzyża Południowego i jej stolicy. Zadaniem przyszłego historyka będzie określenie, w jakiej mierze wpłynął on na powstanie i rozpowszechnienie się owej fatalnej epidemii, która doprowadziła Gwiazdne Miasto, a być może nawet całe młode państwo, do zguby.

(s. 53)

Jednym ze sposobów wprowadzenia do literatury niezwyklego wydarzenia jest chwyt stylizacji na zapis dokumentalny, którym to chwytem posłużył się Briusow nadając utworowi charakter *quasi-publicystyczny*. Podtytuł opowiadania: *Artykuł w numerze specjalnym „Północnoeuropejskiego Kuriera Wieczornego”* jest symptomatyczny, gdyż uwiarygodnia unicestwienie państwa w wyniku absurdalnej epidemii. Co więcej, pozorna relacja o faktach wydaje się tym bardziej prawdopodobna, że autor artykułu podważa autentyczność innych rzekomych opisów katastrofy, jaka nawiedziła młode państwo. Opis życia w Republice i choroby jej mieszkańców jest przedstawiony z pozycji narratora-dziennikarza przez suche, pozbawione komentarza sprawozdanie w formie reportażu historycznego. Tak więc rola narratora ogranicza się do funkcji referencyjnej. Wiedza, jaką zdobył dziennikarz *ex post* wszystkich wydarzeń, została oparta na relacjach naocznych świadków. Głównym i najpełniejszym źródłem informacji o katastrofie był dla „Północnoeuropejskiego Kuriera Wieczornego” dziennik naczelnika Gwiazdznego Miasta, niejakiego Horacego Diville’a, obejmujący rejestr wypadków od 28 czerwca do 20 lipca.

Literatura antyutopijna jest najradykałniejszą formą krytyki niewłaściwych metod rządzenia państwem oraz nadmiernego postępu naukowo-technicznego. Równoległe z rozwojem cywilizacyjnym udoskonalane są przecież systemy sprawowania władzy, zmierzające ku temu, by człowiek był traktowany

nie jako podmiot, lecz przedmiot w wynaturzonym świecie, jaki sam stworzył. Każda anytutopia jest i będzie aktualna, ponieważ każe zastanowić się nad problemem przyszłego losu ludzkości. Pytanie, czy droga, na którą obecnie wkroczył człowiek, nie jest aby najkrótszą z dróg wiodących ku samozagładzie, nurtuje nie tylko pisarzy. Jak pisze Konrad Lorenz: „Nikt nie potrafi przewidzieć, co się stanie z ludzkością w przyszłości, zdecydują o tym procesy przebiegające wyłącznie w samym człowieku [...]. To, czy ludzkość stanie się wspólnotą prawdziwie humanitarnych istot, czy też sztywną organizacją ubezwłasnowolnionych niehumanitarnych stworzeń, zależy wyłącznie od tego, czy pozwolimy, by kierowały nami nasze nieracjonalne odczucia wartości.”³³

Antyutopiści snują najgorsze przypuszczenia na temat przyszłego losu ludzkości. Ich pesymistyczne wizje przyszłości, powstające na podstawie różnorodnych negatywnych zjawisk realnie występujących we współczesnej rzeczywistości, ostrzegają przed tym, co może się zdarzyć. Znamienne jest, że XX wiek wydaje antyutopie znacznie częściej, aniżeli epoki poprzednie.

Antyutopia stała się jednym z najbardziej popularnych gatunków w latach dwudziestych naszego stulecia. Były one okresem niezwykle intensywnych poszukiwań i ciekawych innowacji zarówno w zakresie tematyki, jak i poetyki. Powstały wtedy utwory J. Zamiatina (*My*, 1920), K. Čapka (*Fabryka absolutu*, 1922; *Krakatiit*, 1924) czy A. Huxleya (*Nowy, wspaniały świat*, 1931). Antyutopie odnajdujemy również w literaturze polskiej. Warto wymienić utwory pióra J. Żuławskiego (*Na srebrnym globie*, 1903), A. Słonimskiego (*Torpeda czasu*, 1924), S. I. Witkiewicza (*Pożegnanie jesieni*, 1927), B. Madeja (*Piękne kalalie*, 1974). Nawroty do tematyki antyutopijnej, począwszy od lat dwudziestych, są wyjątkowo częste. Powieści H. G. Wellsa wytyczyły kierunki, jakimi podążą później tacy pisarze, jak J. W. Campbell (*Zmierzch*, 1934), K. Boye (*Kallocain*, 1940), G. Orwell (*Rok 1984*, 1949), K. Vonnegut (*Pianola*, 1952), R. Bradbury (*451° Fahrenheita*, 1953) czy Ursula Le Guin (*Wydziedziczeni*, 1974). Największym wzrostem aktywności prozatorskiej antyutopistów charakteryzują się lata pięćdziesiąte. Zaowocowały one między innymi takimi utworami, jak *Męki Midasa* (1951) F. Pohla, *Po zamęcie* (1951) W. Guina, *Władca much* (1954) W. Goldinga, *Utopia 14* (1952) K. Vonneguta, *Poprawiony nowy, wspaniały świat* (1958) A. Huxleya. To zaledwie kilka przykładów z niezmiernie bogatej spuścizny literackiej współczesnych antyutopistów, świadczących o tym, że zainteresowanie tym gatunkiem nie gaśnie, a wręcz przeciwnie — stale wzrasta. Antyutopia stała się uniwersalnym schematem, który pozwala ujmować wszelkie negatywne zjawiska świata w jasną i precyzyjną formę krytyki.

³³ K. Lorenz: *Regres człowieczeństwa*. Tłum. A. Tauszyńska. Warszawa 1986, s. 59. Konrad Lorenz (ur. 1903), uczonec austriacki, w 1973 roku otrzymał nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny i fizjologii; jest autorem m. in. książek eseistycznych, w których porusza problemy nurtujące współczesne społeczeństwa.

Юстына Тыменецка-Суханек

АНТИУТОПИЯ РЕСПУБЛИКА ЮЖНОГО КРЕСТА ВАЛЕРИЯ БРЮСОВА

Резюме

Настоящая статья содержит обзор развития в литературе жанра антиутопии. В центре внимания автора находится рассказ Валерия Брюсова *Республика Южного Креста*, который в русской литературе XX века занимает особое место как первая социально-фантастическая антиутопия.

Justyna Tymieniecka-Suchanek

ANTI-UTOPIA IN REPUBLIKA JUŻNOGO KRĘSTA BY VALERY BRIUSOV

Summary

This article is devoted to the story of the development of the anti-Utopia genre. The present author's attention is centred on the novel by Valery Briusov *Республика Южного Креста*, which has gained for itself a specific position in Russian literature of the XX century as the first social-fantastic anti-Utopia work.